



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Zakres przestrzennego obowiązywania norm prawa
publicznego (krajowego i międzynarodowego)
a transgraniczne aspekty ochrony dziecka przed
negatywnym oddziaływaniem treści internetowych

dr Michał Derek



Prawa podstawowe
Warszawa 2020

Spis treści

I. Wprowadzenie	5
II. Prawne aspekty ochrony dziecka przed negatywnym oddziaływaniem treści internetowych	7
III. Dylemat transgranicznego obowiązywania norm prawa publicznego a filozofia polityki	13
IV. Zakres obowiązywania norm prawa publicznego o charakterze niepenalnym w przestrzeni	17
V. Zakres obowiązywania norm prawa publicznego o charakterze penalnym w przestrzeni	22
VI. Podsumowanie – dopuszczalność polskiej jurysdykcji legislacyjnej oraz karnej a ochrona dziecka przed negatywnym oddziaływaniem treści w Internecie	28
VII. Zakończenie	31
Bibliografia	32
Orzecznictwo	35

I. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszej opinii jest problem prawny wynikający z powiązania dwóch zagadnień. Po pierwsze, opinia dotyczy kwestii prawnych gwarancji ochrony dziecka przed negatywnym oddziaływaniem treści internetowych. Po drugie, analiza odnosi się do dylematu przestrzennego zakresu obowiązywania norm prawa publicznego, zarówno tych regulujących określone zachowania jednostek w formie zakazów lub nakazów, jak i norm o charakterze represyjnym, w szczególności norm prawa karnego. Tym, co łączy wskazane zagadnienia – i stanowi zasadniczy temat opracowania – jest problem zachowań o charakterze transgranicznym. Chodzi o przypadki, w których dziecko jest narażone na zapoznanie się z treściami w Internecie, które uznawane są za niebezpieczne, a zachowanie generujące owo niebezpieczeństwo ma miejsce poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W konsekwencji konieczne okazuje się ustalenie, jak daleko sięga kompetencja państwa do stanowienia norm prawnych regulujących stosunki społeczne, jak również określenie przestrzennego zakresu uprawnienia państwa do karania za zachowania przekraczające ustanowione normy postępowania. W przedmiotowej sprawie chodzi zatem o to, w jakim stopniu prawo wprowadzone przez ustawodawcę krajowego w zakresie ochrony dziecka przed szkodliwymi treściami znajdującymi się w Internecie może obowiązywać na terytorium nienależącym do tego państwa.

Już na wstępie należy zasygnalizować, że podejmowane zagadnienie obejmuje szereg fundamentalnych wątków, które wymagają odrębnego omówienia. W pierwszej kolejności konieczne jest rozpoznanie standardu ochrony dziecka przed szkodliwymi treściami zamieszczonymi w Internecie w modelowej sytuacji, tj. takiej, w której wszystkie relewantne elementy faktyczne i prawne wiążą się z państwem polskim. Mowa zatem o przypadkach, gdy sprawca czynu i pokrzywdzony mają polskie obywatelstwo, a zachowanie podejmowane przez sprawcę ma miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Po ustaleniu tego standardu nieuniknione okazuje się jednak udzielenie dalszej odpowiedzi: czy ów standard ochrony sięga również poza ten „klasyczny” układ sytuacyjny? Czy możliwe jest regulowanie przez państwo polskie sytuacji prawnej w razie, gdy zachowanie podejmowane jest poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub w przypadku gdy podejmujący zachowanie nie posiada obywatelstwa polskiego? Jak daleko sięga kompetencja jurysdykcyjna (stanowienie wiążących norm postępowania) oraz jurysdykcja karna państwa?

Nieodłącznym elementem tych rozważań powinno być omówienie dylematu suwerenności jurysdykcyjnej państwa. Jak zauważono w literaturze, „to właśnie suwerenność wyznacza

granice kompetencji państwa, w tym także uprawnienia do normowania określonych kwestii społecznych”¹. Oczywistym celem systemu prawnego – zasadniczo tworzonego przez poszczególne państwa – jest porządkowanie stosunków społecznych w takim kierunku, w jakim ochronie podlegają wartości uznawane przez wspólnotę polityczną za godną tej ochrony². Państwo posiada pewną aksjologicznie uwarunkowaną wizję relacji: państwo-jednostka, oraz jednostka-jednostka. Problem suwerenności dotyka jednak także kwestii skuteczności władzy państwa poza jego terytorium. Stąd granicę kompetencji do stanowienia norm prawnych państwa wyznacza suwerenności innych państw oraz prawo międzynarodowe. Współistnienie wielu państw – a co za tym idzie – występowanie wielu jurysdykcji regulujących określone stany rzeczy może niejednokrotnie prowadzić do kolizji. Z punktu widzenia obcego państwa może się to okazać naruszeniem jego suwerenności. Jak zauważył D. Zając, taka sytuacja zdarza się wówczas, gdy zbyt szeroko określi się kompetencję do normowania określonych aspektów życia społecznego za granicą³.

W pracy należy również odnieść się do zagadnienia obowiązywania prawa w świetle filozofii prawa. W tym miejscu wypada zasygnalizować, że poszukując aksjologicznych źródeł odpowiedzi na pytanie o zakres obowiązywania prawa, w dyskursie można dostrzec dwa konkurencyjne podejścia: absolutne oraz relatywne. Rozstrzygnięcie tej kwestii pomaga w ustaleniu odpowiedzi na następujące pytanie: czy zachowanie polegające na wprowadzaniu treści negatywnie oddziałujących na dziecko stanowi z punktu widzenia prawa polskiego zachowanie bezprawne w każdym przypadku, czy jedynie wówczas, gdy zachowanie znajduje się w granicach polskiej jurysdykcji? Dylemat ten można również ująć *à rebours*: czy państwo polskie uznaje, że potrzeba ochrony dziecka przed szkodliwymi treściami w Internecie ma charakter uniwersalny, czy też o konieczności zagwarantowania takiej ochrony przesądza dopiero ustalenie możliwości skutecznego egzekwowania prawa przez to państwo?

Po analizie zarysowanych wyżej zagadnień uzasadnione będzie podjęcie tematów stanowiących sedno opinii, tj. próby rekonstrukcji modelu przestrzennego obowiązywania norm o charakterze niepenalnym oraz norm prawa karnego z punktu widzenia prawa karnego. Model ten pozwoli określić okoliczności, jakie muszą zajść, by dana norma regulująca zachowanie człowieka mogła obowiązywać poza terytorium państwa polskiego, a ewentualnie współtworzyć normę sankcjonowaną sprzężoną z karnoprawną normą sankcjonującą⁴. W konsekwencji możliwe okaże się – poprzez zastosowanie modelu – wskazanie tego, czy polski ustawodawca może wprowadzać normy regulujące ochronę dzieci przed szkodliwymi treściami w Internecie, gdy zagrożenie ma charakter transgraniczny, oraz jak daleko sięgają przestrzenne granice zagwarantowania tej ochrony za pomocą prawa karnego.

¹ D. Zając, *Odpowiedzialność karna za czyny popełnione za granicą*, Kraków 2017, s. 57.

² Zob. W. Wróbel, *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarcza*, red. T. Sokołowski, Ł. Pohl, R. Zawłocki, Poznań 2009, s. 619–623.

³ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 56.

⁴ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 114.

II. Prawne aspekty ochrony dziecka przed negatywnym oddziaływaniem treści internetowych

Współcześnie rozpoznaje się szereg treści, które uznawane są za zagrożenie dla dziecka. Chodzi m.in. o takie informacje, w których prezentowana jest pornografia, przemoc, okrucieństwo, fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad człowiekiem, pogarda dla innych ludzi ze względu na ich światopogląd lub religię. Zwłaszcza pornografia uznawana jest za szczególnie niebezpieczną treść, przed którą należy chronić dzieci, będące podmiotami „słabszymi”, „bezbronnymi”, wymagającymi troski całej wspólnoty politycznej odpowiedzialnej za ich rozwój⁵.

Skoro wskazuje się na potrzebę ochrony dziecka przed szkodliwymi treściami, to w naturalny sposób pojawia się pytanie o instrumenty, które mogą ją zagwarantować. Jednym z takich instrumentów jest prawo stanowione. Niezbędne zdaje się w tym miejscu podkreślenie, że o ile zakres ingerencji prawa – w tym prawa represyjnego – w wolność jednostki do zapoznawania się z treściami pornograficznymi lub zawierającymi przemoc jest wysoce dyskusyjny, to w odniesieniu do dzieci istnieje bardziej ugruntowany konsensus. W przypadku osób dorosłych, samodzielnych, podejmujących świadomie i dobrowolnie decyzje o własnym życiu problem ewentualnych zakazów dostępu do treści pornograficznych lub przemocy jest znacznie bardziej skomplikowany.

W tym miejscu wypada jedynie wskazać, że w prawodawstwach opartych na założeniach liberalnych podmioty dojrzałe mogą samodzielnie decydować o własnym postępowaniu, w tym o udziale w aktywnościach „obiektywnie” szkodliwych. W tej koncepcji przyjmuje się, że to jednostka jest „najlepszym sędzią we własnej sprawie”, a ingerencja prawa może nastąpić jedynie w przypadku wyrządzenia krzywdy innym (*harm principle*). Z zupełnie odmiennymi rozstrzygnięciami można spotkać się w państwach, gdzie fundamentem legitymizującym treść prawa jest paternalizm albo prawny moralizm. W takich przypadkach możliwe jest ograniczenie wolności jednostki ze względu na konieczność „ochrony dóbr człowieka przed samym sobą” (model paternalistyczny) albo „ochrony moralności społeczeństwa” (model prawnego moralizmu). Jak jednak wskazano, dylemat ochrony dojrzałej jednostki przed

⁵ Zob. np. A. Szafrński, *O ograniczenie dostępu dzieci do pornografii w Internecie*, [w:] *O wolność słowa i religii. Praktyka i teoria*, red. F. Longchamps de Brier, K. Szczucki, Warszawa 2016, s. 146.

„obiektywnie” niebezpiecznymi treściami należy do najżywiej dyskutowanych w filozofii prawa i poszczególnych gałęziach dogmatycznych⁶.

Takie wątpliwości dużo rzadziej występują w odniesieniu do dzieci, a przynajmniej w odniesieniu do dopuszczalności kontaktu dzieci z treściami niebezpiecznymi, w szczególności o charakterze seksualnym⁷. Sytuacja prawna dziecka ma o tyle szczególny względem dorosłego charakter, że nie jest ono w stanie samodzielnie korzystać z pełni swoich uprawnień⁸. Nie oznacza to jednak, że jego prawa nie podlegają ochronie. Innymi słowy, człowiek jest podmiotem autonomicznym od samego początku życia, ale skutki autonomicznych decyzji może poznać dopiero po osiągnięciu określonego stopnia dojrzałości. Niezdolność do wyrażania swoich preferencji jest czasowa oraz stopniowalna, wyznaczona bowiem zostaje miarą rozwoju psychicznego.

Powyższe uwagi mają kluczowe znaczenie. O ile bowiem w przypadku osób dorosłych prawna ingerencja w swobodę podejmowania określonych zachowań lub zapoznawania się z informacjami wywołuje kontrowersje, o tyle wszystkie modele, nawet najbardziej permissywne, zakładają konieczność reglamentowania określonych niebezpiecznych dla dóbr zachowań w przypadku dzieci⁹. Nie kwestionuje się zasadniczo np. negatywnego wpływu pornografii na rozwój psychospołeczny osób małoletnich. Jak podała M. Budyn-Kulik, „niewątpliwie czynnikiem, który może zaburzyć rozwój osobowości w ogóle, jak i rozwój seksualny, jest zbyt wczesny kontakt ze sferą seksualną, np. poprzez zetknięcie się z pornografią”¹⁰. Owo powszechne przekonanie wiążące się z oceną treści, z którymi może zetknąć się dziecko, uzasadnia ingerencję władzy publicznej. Niewątpliwie taka konstrukcja stanowi wkroczenie państwa w sferę relacji rodzinnych poprzez „zewnętrzne” względem rodziny ingerowanie w wychowanie dziecka, jednak zauważa się, że w razie konieczności przeciwdziałania przemocy, okrucieństwu, wyzyskowi lub demoralizacji jest to ingerencja usprawiedliwiona¹¹.

W tym miejscu należy zauważyć, że ochrona dziecka przed szkodliwymi treściami ma szczególne znaczenie w obliczu rozwoju nowych technologii. Jak zauważa się w literaturze, współcześnie Internet stał się powszechnie dostępnym środkiem przekazu, który stwarza nieosiągalny do tej pory stopień możliwości dostępu do informacji. Rodzi to z punktu widzenia aksjologii państwa skutki zarówno pozytywne, jak i negatywne. Internet stanowi medium,

⁶ Zob. M. Derek, *Karnoprawne znaczenie woli dzierżyciela dobra prawnego*, Kraków 2021, s. 105–174.

⁷ Zob. np. H. Alvaré, *Seksualizacja dzieci. Ogromny problem z niewystarczającymi rozwiązaniami*, [w:] *Małżeństwo, dzieci rodzina. Współczesne wyzwania w perspektywie prawnoporównawczej*, red. G. Blicharz, M. Delijewski, Warszawa 2019, s. 169, która opisała sytuację prawną w USA.

⁸ Zob. Ch. Hillgruber, *Der Schutz des Menschen vor sich selbst. Studien zum öffentlichen Recht und zur Verwaltungslehre*, München 1992, rozdział III.

⁹ Zob. uwagi zawarte w uzasadnieniu wyroku TK z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05, OTK-A 2009, nr 7, poz. 108.

¹⁰ M. Budyn-Kulik, *Psychologiczne i społeczne następstwa konsumpcji pornografii*, [w:] *Pornografia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2011, s. 194. Zob. również A. Szafranski, *O ograniczeniu...*, s. 149–150 oraz podana tam literatura.

¹¹ Zob. M. Stębelski, *Elementy prawa rodzinnego w polskich regulacjach konstytucyjnych – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] *Między tradycją a nowoczesnością. Prawo polskie w 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Ł. Pi-sarczyk, Warszawa 2019, s. 148.

które stwarza m.in. możliwość rozwoju gospodarczego przedsiębiorców¹². Sieć internetowa posiada tę szczególną cechę, że znacznie ułatwia dotarcie do określonej grupy adresatów. Nie sposób nie dostrzec, że specyficzną grupą odbiorców treści zamieszczonych w Internecie są dzieci. Jak zauważyła M. Niedźwiedź, „okoliczność ta stwarza nowe możliwości rozwoju rynku (pojawia się nowa kategoria klientów), ale jednocześnie z uwagi na wiek i wrażliwość najmłodszych skutkuje koniecznością podjęcia odpowiedzialnych działań na rzecz bezpiecznego korzystania przez dzieci z internetu i ochrony ich przed niepożądanymi treściami, które mogłyby im wyrządzić krzywdę”¹³. Wskazuje się wprost, że „[t]o, co jeszcze 30 lat temu było wstydlive i trudno dostępne dla ludzi dorosłych, teraz jest w zasięgu ręki dziesięciolatka”¹⁴.

Stąd jednym z najczęściej wskazywanych niebezpieczeństw grożących dzieciom, a wynikających z łatwego dostępu do Internetu, jest możliwość kontaktu z treściami pornograficznymi¹⁵. A. Szafrąński spostrzegł, że „rola prawa stanowionego w ochronie najmłodszych jest nie do przecenienia. Wprawdzie kultura lub też poczucie estetyki wydają się czymś innym niż nakaz prawny, jednak doświadczenie pokazuje, jak sankcje potrafią być skuteczne wobec tych, którzy chcą – być może z różnych względów – zachowywać się zgodnie z prawem, a dla których moralność publiczna nie jest pojęciowo uchwytna”¹⁶.

Warto w tym miejscu zauważyć, że problem zagrożeń dla dzieci wynikający z powszechnego dostępu do Internetu nie dotyczy jedynie pornografii, ale także innych informacji, w tym m.in. kontaktu z niebezpiecznymi treściami, kontaktu z niebezpiecznymi osobami, przemocy rówieśniczej (cyberprzemocy), uzależnienia od Internetu¹⁷.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest założenie, że polskie prawo rozpoznaje problem wynikający z dostępności szkodliwych dla dziecka treści zamieszczonych w Internecie. Prawne gwarancje znajdują się na różnych poziomach w hierarchii źródeł prawa określonej w art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁸.

Po pierwsze, ochrona praw dziecka wynika z samej Konstytucji RP (art. 72).

Po drugie, istnieje szereg aktów prawa międzynarodowego, które dotyczą tego zagadnienia. Zakres ochrony przed negatywnym wpływem treści internetowych na dzieci można rekonstruować również z prawa Unii Europejskiej¹⁹. Zauważa się, że „instrumenty prawa międzynarodowego są ukierunkowane na ochronę dzieci przed szkodliwym wpływem treści

¹² Zob. np. M. Niedźwiedź, *Problematyka prawna ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w Internecie ze względu na ochronę dzieci z perspektywy prawa unijnego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” MMXVII, vol. XV, s. 98.

¹³ M. Niedźwiedź, *Problematyka...*, s. 98.

¹⁴ A. Szafrąński, *O ograniczenie...*, s. 146.

¹⁵ Zob. m.in. H. Alvaré, *Seksualizacja...*, *passim*; K. Bakina, *Publikowanie pornografii a ochrona przed seksualizacją. Prawo brytyjskie*, [w:] *Małżeństwo...*, s. 191–230; P. Trojanowska, *Seksualizacja dzieci i młodzieży – przyczyny, przejawy, konsekwencje i propozycje przeciwdziałania*, [w:] „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2014, vol.13, nr 2, s. 55–78.

¹⁶ A. Szafrąński, *O ograniczenie...*, s. 146.

¹⁷ P. Trojanowska, *Seksualizacja...*, s. 67; H. Alvaré, *Seksualizacja...*, s. 167.

¹⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.); dalej: Konstytucja RP.

¹⁹ Zob. M. Niedźwiedź, *Problematyka...*, s. 101–103.

pornograficznych”²⁰, choć jednocześnie „[o]becnie w Unii Europejskiej brak jest regulacji, która w sposób kompleksowy (tj. w ramach całego rynku wewnętrznego) regulowałaby to zagadnienie. Poszczególne państwa członkowskie wypracowały własne rozwiązania prawne, niektóre z nich oceniane są jako społecznie skuteczne i pozwalające pogodzić potrzebę ochrony dzieci z ograniczeniami swobód ekonomicznych (za taką uchodzi metoda samoregulacji w Wielkiej Brytanii)”²¹.

Po trzecie, ustawodawca polski wprowadził typy czynów zabronionych, które mają na celu ochronę dzieci przed treściami pornograficznymi. Mowa o przepisie art. 200 § 3 Kodeksu karnego²², który penalizuje prezentację małoletniemu poniżej 15 lat treści pornograficznych lub udostępnienie przedmiotów mających taki charakter albo rozpowszechnienie treści pornograficznych w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi. Zgodnie z art. 200 § 4 k.k. karze podlega sprawca, który w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej. Z kolei art. 200 § 5 k.k. wprowadza typ czynu zabronionego opisującego prowadzenie reklamy lub promocji działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15.

Sygnalizowana już wcześniej specyfika Internetu rodzi jednak określone wątpliwości w zakresie możliwości regulacji prawnych mających na celu ochronę dzieci przed jego negatywnym oddziaływaniem. D. Zając zauważył, że kwestia obowiązywania zakazów lub nakazów w zakresie ochrony przed rozpowszechnianiem pornografii wiąże się z bardziej ogólnym zagadnieniem cenzury Internetu²³. Potencjalną wartością wchodzącą w kolizję z ochroną moralności i zdrowia dzieci byłaby wolność słowa i ekspresji. Należy jednak spostrzec, że wartość ta nie powinna być postrzegana jako absolutna, a w związku z tym może podlegać ważeniu.

H. Alvaré spostrzegła, że „podczas gdy nieobsceniczne, niepornograficzne materiały są objęte taką samą ochroną wolności słowa, jak inne „treści”, czasami rząd może skorzystać z „nieodpartego interesu państwa” celem regulowania nieprzyzwoitych wypowiedzi, szczególnie gdy dotyczą dzieci”²⁴. W jednym z orzeczeń dotyczących prawnej ingerencji w wolność słowa Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych podniósł, że „choć zdajemy sobie sprawę, że Pierwsza Poprawka nie będzie tolerować całkowitego stłumienia materiałów erotycznych, zainteresowanie społeczeństwa ochroną tego typu ekspresji jest zupełnie inne i mniejsze niż zainteresowanie nieskrępowaną debatą polityczną. Niezależnie od tego, czy dyskusja polityczna lub filozoficzna skłania nas do oklasków czy pogardy dla tego, co się mówi, każdy uczeń rozumie, dlaczego nasz obowiązek obrony prawa do wypowiedzi pozostaje taki sam.

²⁰ M. Niedźwiedź, *Problematyka...*, s. 102.

²¹ M. Niedźwiedź, *Problematyka...*, s. 104.

²² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2345 ze zm.); dalej jako k.k.

²³ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 404.

²⁴ H. Alvaré, *Seksualizacja...*, s. 171.

Ale niewielu z nas posłałoby naszych synów i nasze córki na wojnę, aby zachować prawo obywatela do oglądania „określonych treści seksualnych” wystawianych w wybranych przez nas teatrach”²⁵.

Czasem w kontekście wprowadzania prawnych regulacji dotyczących ograniczeń dla rozpowszechniania niebezpiecznych dla dzieci treści w Internecie wskazuje się również kwestię zgodności takich regulacji z prawem wspólnotowym. W szczególności chodzi o zgodność krajowych przepisów z normami Unii Europejskiej w aspekcie swobody przepływu przedsiębiorczości i świadczenia usług (art. 49 i 56 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej²⁶). W literaturze pojawiły się pozycje wskazujące na dopuszczalność takich regulacji²⁷, jednak zagadnienie to znajduje się poza zakresem niniejszej opinii.

Jako przykład – i punkt odniesienia dla prawodawcy polskiego – może posłużyć brytyjski model regulacji dotyczącej pornografii. Należy zauważyć, że już od 2004 r. w Wielkiej Brytanii operator telekomunikacyjny – jako pierwszy na świecie – wprowadził filtr blokujący przekaz seksualizujący dzieci oraz przekaz z zakazaną pornografią. Filtr ten nie dotyczy całej pornografii, którą można odnaleźć w Internecie, ale tylko takiej, która oddziałuje na dzieci oraz takiej, która w myśl brytyjskich przepisów jest uznawana za *obscene adult content*²⁸.

Interesującym przykładem regulacji mającej na celu ochronę dzieci w Internecie jest ustawa *Digital Economy Act* z 2017 r. Sekcja 14 (1) ustawy stanowi, że „prawa w niej zawarte zostaną naruszone, jeżeli osoba udostępni materiał pornograficzny w Internecie osobom w Wielkiej Brytanii na zasadach komercyjnych innych niż w sposób gwarantujący, że w żadnym wypadku materiały te nie będą w normalnych warunkach dostępne dla osób poniżej 18 roku życia”²⁹. Zwraca się uwagę, że „ustawa ma zastosowanie do każdej osoby na całym świecie, niezależnie od tego, czy jej działalność skierowana jest na Wielką Brytanię”³⁰.

To spostrzeżenie dotyczące zasięgu przestrzennego norm brytyjskich chroniących dzieci przed szkodliwymi treściami w Internecie skłania do wypracowania modelu przestrzennego normowania w odniesieniu do publicznego prawa polskiego. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że normy chroniące dziecko przed treściami niebezpiecznymi obowiązują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Nie jest jednak oczywista kwestia obowiązywania polskich norm prawnych w przypadkach, gdy sprawca zachowania fizycznie przebywa poza

²⁵ Zob. *Young v. American Mini Theatres, INC*, 427 U.S. 50 (1976), p. 70.

²⁶ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.Urz. UE C 326 z 26 października 2012 r., s. 47); w skrócie TFUE.

²⁷ M. Niedźwiedź, *Problematyka...*, passim; K. Groszkowska, *Prawne możliwości ograniczenia dostępu do pornografii w internecie w Unii Europejskiej*, „Analizy Biura Analiz Sejmowych” 2019, nr 1 (149), passim; J. Łacny, *Możliwość ustawowego ograniczenia dostępu do pornografii w internecie w świetle przepisów Unii Europejskiej z zakresu swobod przepływu przedsiębiorczości i świadczenia usług (art. 49 i 56 TFUE) oraz odpowiedzialności usługodawców będących pośrednikami (art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym)*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2019, nr 1, passim; A. Szafrąński, *O ograniczenie...*, s. 163 i n.

²⁸ Zob. A. Szafrąński, *O ograniczenie...*, s. 152.

²⁹ Cyt. za K. Bakina, *Publikowanie...*, s. 219.

³⁰ Cyt. za K. Bakina, *Publikowanie...*, s. 219.

tym terytorium. Naturalnie pojawia się dylemat, czy skutki rozwiązań na wzór brytyjskich nie generują problemu ingerencji w suwerenność jurysdykcyjną innych państw. Chodzi zatem o ogólniejszy problem „zachowań w Internecie”, gdzie „miejsce zachowania się sprawcy oderwane jest od miejsca, na które oddziałuje swoim zachowaniem”³¹. Czy ochrona dziecka wprowadzana przez polskiego ustawodawcę ma charakter uniwersalny, czy ograniczony pewnymi ramami? Po drugie, czy istnieje możliwość objęcia zasięgiem polskich norm zakazu lub nakazu zachowań realizowanych za granicą polegających na umieszczeniu określonych treści na serwerze internetowym godzących w dobra chronione w Polsce? Po trzecie, w jakich przypadkach można zastosować polskie normy sankcjonujące, w szczególności polskie normy prawa karnego?

Na tym etapie należy zatem przystąpić do zasadniczej części opinii, w której wskazane zostaną warunki, które muszą być spełnione, by uznać normę polską za obowiązującą.

³¹D. Zajac, *Odpowiedzialność...*, s. 402.

III. Dylemat transgranicznego obowiązywania norm prawa publicznego a filozofia polityki

Stworzenie regulacji dotyczącej ochrony dzieci przed negatywnym oddziaływaniem treści internetowych stanowi wyraz określonej aksjologii³². Innymi słowy, fakt, że prawodawca obejmuje normowaniem pewien obszar życia jednostek żyjących w społeczeństwie, wynika z uznania, że w pewnych okolicznościach pewna wartość zasługuje na prawną ochronę. Ochrona prawa oznacza aktywność państwa, mającą na celu zarówno zapobieganie naruszeniom, jak i ustalenie oraz nakładanie sankcji na sprawcę tego naruszenia. Czy jednak w zakresie zainteresowania państwa jest ochrona tylko wówczas, kiedy jest ono w stanie efektywnie egzekwować normy, czy również wtedy, gdy ustawodawca uznaje wartości za uniwersalne?³³

Zagadnienie bardzo dobrze ilustruje przykład podany przez A. Blooma: „Gdybyś był brytyjskim gubernatorem w Indiach, czy pozwoliłbyś podlegającym ci autochtonom spalić wdowę na pogrzebie jej zmarłego męża?”³⁴. Chodzi zatem o to, czy w sytuacji, gdy czyn dokonany jest poza granicami kraju *forum*, możliwe jest wartościowanie czynu na podstawie własnych przekonań etycznych, co następnie może mieć znaczenie dla prawa. Możliwe są dwa konkurencyjne podejścia. W przypadku nakreślonym przez A. Blooma można twierdzić, że wartością chronioną jest życie. Skoro polski prawodawca wprowadza normę chroniącą życie (w uproszczeniu: „Nie zabijaj”), to dlatego, że rozpoznał istotną wartość życia ludzkiego. W tym ujęciu w Polsce nie dlatego chroni się życie, że istnieje taka norma prawna, ale ze względu na to, że z aksjologicznego i teleologicznego punktu widzenia zachowanie sprzeciwiające się normie należy ocenić jako złe, natomiast chroniące życie – dobre. Z drugiej strony można przyjąć pogląd, wedle którego „istniało i istnieje tyle różnych poglądów i kultur – jakie mamy prawo osądzać, które z nich są lepsze, a które gorsze?”³⁵. W takim ujęciu nie można powiedzieć, że zabijanie człowieka w innym państwie narusza polskie normy moralne i prawne, gdyż prawo wyraża jedynie wolę, by adresaci (a zatem ograniczony krąg

³² Zob. A. Szafranski, *O ograniczenie...*, s. 146 i n.

³³ Rozdział ten zawiera tezy zamieszczone w: M. Derek, *Terytorialny zakres obowiązywania wolności, praw i obowiązków konstytucyjnych. Uwagi na tle Konstytucji RP z 1997 r.*, [w]: *Prawo i Państwo. Księga jubileuszowa 200-lecia Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*, red. L. Bosek, Warszawa 2017, s. 266–271.

³⁴ A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2012, s. 29.

³⁵ A. Bloom, *Umysł...*, s. 29.

osób pod jurysdykcją państwa) postępowali w określony sposób. Jeśli zaś jurysdykcja nie sięga pewnych zachowań, są one prawnie nerelewantne.

W tym miejscu konieczne jest zasygnalizowanie poglądów dotyczących filozofii polityki. Prawo może – w zależności od sposobu rozumienia sprawiedliwości – obowiązywać *in genere* (w sposób absolutny), albo w relacji do konkretnej normy prawnej istniejącej w pewnym systemie (obowiązywanie relatywne)³⁶.

Przyjęcia koncepcji o obowiązywaniu absolutnym albo relatywnym prawa można wywodzić z poglądów na temat rozumienia dobra. Dla Sokratesa (którego stanowisko przekazał Ksenofont) „sprawiedliwe jest to, co jest zgodne z prawem”, a „w ocenie bogów tym samym jest sprawiedliwość, co zgodność z prawem”³⁷. Także u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu sprawiedliwość ma wartość absolutną, stanowiącą emanację obiektywnego porządku rzeczy. Należy bowiem rozróżnić to, co sprawiedliwe naturalnie, a co jest sprawiedliwe jedynie ze względu na istnienie prawa pozytywnego (Arystoteles)³⁸; punktem odniesienia są transcendentne wartości, których źródłem jest Bóg, a które mają charakter uniwersalny (św. Tomasz z Akwinu)³⁹.

Z drugiej strony już w starożytności sofisci uważali, że treść pojęcia sprawiedliwości ma charakter względny i zależny od aktualnie obowiązującego porządku prawnego. Prawo jest zmienne w zależności od prowadzonej w danym momencie polityki, a zatem powinno być przestrzegane tylko dlatego, że pochodzi od władzy⁴⁰. W nowożytności N. Machiavelli wyraził pogląd, że władca państwa powinien „uchodzić za litościwego, dotrzymującego wiary, ludzkiego, religijnego, prawego, i być nim w rzeczywistości, lecz umysł musi mieć skłonny do tego, by mógł i umiał działać przeciwnie, **gdy zajdzie potrzeba** (podkr. – M.D.). [...] dla utrzymania państwa musi częstokroć działać wbrew wierności, wbrew miłosierdziu, wbrew ludzkości, wbrew religii. Trzeba więc, by miał on umysł zdolny do zwrotu, stosownie do tego, jak wiatry i zmienne koleje losu nakazują, i jak rzekłem powyżej, **nie powinien porzucać dobrego, gdy można, lecz umieć czynić zło, gdy trzeba** (podkr. – M.D.)”⁴¹. Także w myśli T. Hobbesa i J. Locke’a można odnaleźć przekonanie, że dobro nie stanowi kategorii obiektywnej, ale powinno być ujmowane indywidualnie oraz relatywnie⁴². J.S. Mill przypominał zaś, że czyny są dobre, jeżeli przyczyniają się do powiększenia szczęścia, a złe, jeżeli powodują skutek odwrotny⁴³.

³⁶ Zob. J. Stelmach, *Obowiązywanie prawa w sensie absolutnym i relatywnym*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998 s. 315.

³⁷ Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, [w:] *Ksenofont, Pisma sokratyczne*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967, IV, 4.

³⁸ M. Soniewicka, *Granice sprawiedliwości. Sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010, s. 30–31.

³⁹ Zob. św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o prawie. Summa teologii I-II*, q. 90–97, przeł. W. Galewicz, Kęty 2014, s. 55–68. Zob. również Arystoteles, *Polityka*, [w:] *Arystoteles, Dzieła wszystkie*, t. 6, przeł. L. Piotrowicz, Warszawa 2001, I, 1, 1.

⁴⁰ J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 49.

⁴¹ N. Machiavelli, *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*, przeł. Cz. Nanke, Warszawa 1984, s. 88.

⁴² Zob. M. Soniewicka, *Granice...*, s. 30.

⁴³ Zob. J.S. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, przeł. M. Ossowska, A. Kurlandzka, Warszawa 1959, s. 13.

Nie dziwi zatem stwierdzenie, że w sensie absolutnym status prawa obowiązującego ma każde prawo (każda norma prawna); „obowiązuje z racji swojego istnienia, bo po prostu jest prawem”⁴⁴. Prawo wówczas „z samej swojej natury” ma charakter absolutny i aprioryczny względem dalszych ustaleń, a jednocześnie stanowi składnik każdego systemu moralnego możliwego do stworzenia. Z kolei relatywna koncepcja obowiązywania prawa opiera się na założeniu, zgodnie z którym w obrębie norm prawnych można wyraźnie odróżnić od siebie normy obowiązujące z perspektywy danego systemu prawa od norm z perspektywy tego prawa nieobowiązujących. Można zatem uznać przynależność konkretnej normy do określonego systemu prawnego jako zasadnicze kryterium obowiązywania⁴⁵.

Powstaje pytanie, który z zaprezentowanych modeli obowiązywania może posłużyć jako adekwatny instrument interpretacji problemu będącego przedmiotem opinii.

Jak można zaobserwować, szereg wartości (m.in. godność, wolność, życie, zdrowie), podlegają ochronie konstytucyjnej określonej w rozdziale II Konstytucji RP zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”⁴⁶. Czy są one chronione wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej? Podmiotem wolności, praw lub obowiązków może być „każdy” (np. art. 38, 41, 47, art. 52 ust. 1 i 2, art. 53 ust. 1, art. 68), „obywatel” polski (np. art. 35 ust. 1, art. 52 ust. 4, art. 55 ust. 1 i 2) lub „cudzoziemiec” (art. 56)⁴⁷. Konstytucja nie przesądza jednak zakresu podmiotowego tych norm, a w szczególności tego, czy użycie zwrotu „każdy” powoduje rozszerzenie mocy obowiązującej Konstytucji (w przedmiocie wolności, praw i obowiązków) na wszelkie zachowania, również te zrealizowane poza jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej. Na poziomie językowym kwestii tej nie rozstrzyga również art. 30 Konstytucji. Norma dotycząca godności człowieka ani nie tworzy tego pojęcia, ani nie konstytuuje samej wartości⁴⁸. Jej przyrodzoność świadczy zaś o odniesieniu do każdego człowieka rozumianego biologicznie⁴⁹. Istotne okazuje się natomiast spostrzeżenie Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z 23 maja 1999 r. (K 2/98)⁵⁰: „Konstytucja w całości kształci swych postanowień daje wyraz pewnemu **obiektywnemu systemowi wartości** (podkr. – M.D.), którego urzeczywistnianiu służyć powinien proces interpretacji i stosowania poszczególnych przepisów konstytucyjnych. Dla określenia tego systemu wartości centralną rolę odgrywają postanowienia o prawach i wolnościach jednostki, usytuowane przede wszystkim w rozdziale

⁴⁴ Zob. J. Stelmach, *Obowiązywanie...*, s. 316.

⁴⁵ Zob. J. Stelmach, *Obowiązywanie...*, s. 316–319.

⁴⁶ Art. 30: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Art. 31 ust. 1: „Wolność człowieka podlega ochronie prawnej”. Art. 38: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Art. 68 ust. 1: „Każdy ma prawo do ochrony zdrowia”.

⁴⁷ Zob. rozważania M. Florczak-Wątor, która wskazuje, że pojęcie „obywatela” i „obywatela polskiego” w Konstytucji są tożsame, a z kolei oba te pojęcia mieszczą się w pojęciu „człowiek”. M. Florczak-Wątor, *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014, s. 265–268.

⁴⁸ Zob. L. Bosek, [w:] *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 723.

⁴⁹ L. Bosek, [w:] *Konstytucja RP...*, s. 737.

⁵⁰ OTK ZU 1999 nr 3, poz. 38. Podobnie wyrok TK z 8 października 2002 r., K 36/00, OTK-A ZU 2002 nr 5, poz. 63; wyrok TK z 8 lipca 2008 r., P 36/07, OTK-A ZU 2008 nr 6, poz. 103; wyrok TK z 9 lipca 2009 r., SK 48/05.

II konstytucji. Wśród tych postanowień centralne z kolei miejsce zajmuje zasada przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka”. Trybunał wyraził zatem myśl, iż godność ludzka stanowi podstawę systemu dóbr w sensie ontologicznym, to zaś świadczy o uniwersalizacji tej zasady.

Takie przekonanie świadczyłoby o takim rozumieniu obowiązywania prawa, które J. Stelmach określał jako „absolutne”. Przenosząc rozważania na kwestię ochrony dziecka przed szkodliwymi treściami w Internecie, rozpoznanie przez państwo polskie, że dziecko należy chronić, powoduje, że każde – nawet niezwiązane w jakikolwiek sposób z państwem polskim – naruszenie może być wartościowane negatywnie z punktu widzenia polskiej aksjologii konstytucyjnej. W szczególności mowa o aksjologii rekonstruowanej na podstawie art. 72 Konstytucji, w którym Rzeczpospolita Polska deklaruje ochronę prawną dziecka.

Fakt, że państwo rozpoznaje pewne zachowania jako zgodne z prawem, a inne jako z nim niezgodne, i że na podstawie tezy o uniwersalnym charakterze obowiązywania w „naturalny” sposób może starać się rozciągać swoją jurysdykcję, nie przesądza jeszcze rozwiązań kolizji z innymi jurysdykcjami. Jak zauważył D. Zając, „z perspektywy teorii prawa nic nie stoi na przeszkodzie, by władze państwa *forum* kompleksowo regulowały kwestię ruchu drogowego na berlińskich ulicach, o ile tylko odbyłoby się to z zachowaniem reguł stanowienia prawa oraz było powiązane z odpowiednim poinformowaniem o treści norm”⁵¹. W innym miejscu przywoływany autor stwierdził, że „celem ustanowienia przez państwo X regulacji antyaborcyjnych jest ochrona życia *nasciturusa*, gdziekolwiek on jest, zaś cel ten jest niezależny od miejsca podejmowania aktywności”⁵².

Jednocześnie jednak należy zauważyć, że zastosowanie argumentów filozoficzno- i teoretycznoprawnych nie pozwala na udzielenie odpowiedzi precyzyjnej. Pomaga uzasadnić tezę, że z punktu widzenia prawa polskiego nie jest obojętne zachowanie, które ma miejsce na obszarze innego państwa. Jest to cenny punkt wyjścia, bowiem „otwiera” możliwość dyskusji na temat normowania zachowań, które nie są bezpośrednio związane z zachowaniem mającym miejsce w granicach państwa. Dalsze pytanie dotyczy jednak konsekwencji takiej tezy. Dylemat dotyczy tego, w jakich ramach podmiot stanowiący prawo dysponuje kompetencją do regulowania zachowań za granicą tak, aby nie naruszył suwerenności innych państw, a jednocześnie skutecznie chronił wartości uznane za cenne.

⁵¹ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 54.

⁵² D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 108.

IV. Zakres obowiązywania norm prawa publicznego o charakterze niepenalnym w przestrzeni

Ustalenie dopuszczalności (w modelu uniwersalistycznym) wartościowania zachowań niebędącym w bezpośrednim związku z państwem polskim nie przesądza jeszcze kwestii tego, jaki zasięg przestrzenny mogą *in concreto* mieć zakazy lub nakazy określające reguły postępowania. W przypadku ochrony dziecka przed szkodliwym wpływem treści internetowych chodzi o to, kogo i na jakim obszarze miałyby obowiązywać zakaz prezentowania takich treści. Wypada pamiętać o przytoczonym już poglądzie na temat brytyjskiego modelu regulacji chroniącej dzieci przed pornografią, który zakłada uniwersalność tej ochrony i obowiązywanie zakazów również poza granicami Wielkiej Brytanii.

Uważa się, że ochrona dóbr prawnych powinna być skuteczna, co jest realne jedynie wówczas, gdy państwo posiada instrumenty pozwalające na działanie prewencyjne lub reakcję na naruszenia dóbr prawnych podlegających ochronie. Choć zauważa się, że szereg uprawnień jest względem aktów prawa państwowego pierwotna, a istota tych praw nie zależy od decyzji ustrojodawcy⁵³, to jednak zarówno „poszanowanie” jak i „ochrona” praw i wolności odnosi się do sposobu postępowania samych władz publicznych. W tym sensie zakres przestrzenny obowiązywania praw, wolności i obowiązków konstytucyjnych można powiązać z zadaniami państwa określonymi w art. 5 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Przepis ten wskazuje na konieczność zapewnienia ochrony praw i wolności przez państwo polskie oraz zagwarantowania, że jednostka będzie mogła korzystać z nich w takim zakresie, w jakim jej przysługują.

W jakim zakresie państwo polskie dysponuje kompetencją do regulowania sposobu postępowania jednostek, a tym samym do ochrony wartości uznawanych za ważne z punktu widzenia założeń aksjologicznych? Określenie tego nieodłącznie wiąże się z pojęciem suwerenności. W literaturze zauważono, że to „suwerenność wyznacza granice kompetencji państwa, w tym także uprawnienia do normowania określonych kwestii społecznych”⁵⁴.

⁵³ Zob. P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003, s. 129.

⁵⁴ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 57; Zob. również J. Kranz, *Państwo i jego suwerenność*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 7, s. 7.

Państwo jest suwerenne, jeśli stanowi podmiot niezależny od podmiotów zewnętrznych. Działa samodzielnie i nie jest podporządkowane. Ten aspekt suwerenności można określić jako samowładność⁵⁵. Drugim aspektem suwerenności jest całość władności, a zatem uprawnienie państwa do dowolnego regulowania wewnętrznych stosunków państwowych⁵⁶.

Kompetencje państwa wynikające z tak rozumianej suwerenności dotyczą m.in. stanowienia prawa, tj. regulowania sytuacji prawnej podmiotów znajdujących się pod władzą państwa. Ten przejaw kompetencji państwa nazywany jest jurysdykcją legislacyjną⁵⁷.

Warto zastrzec, że jurysdykcja legislacyjna nie powinna być utożsamiana z jurysdykcją karną opisaną w art. 5 oraz rozdziale XIII Kodeksu karnego. W tym miejscu porusza się kwestię kompetencji państwa do normowania zachowań, w tym wprowadzania norm o charakterze zakazów lub nakazów regulujących zachowanie. Zasady określone w art. 5 k.k. oraz odpowiednie przepisy rozdziału XIII k.k. stanowią o uprawnieniu do przypisania odpowiedzialności jednostce w konkretnej sprawie⁵⁸, a zatem dotyczą przesłanek stosowania ustawy karnej do przypadku naruszeń norm sankcjonowanych⁵⁹. Nie dostarczają natomiast wiedzy o przestrzennym zakresie zachowań bezprawnych z punktu widzenia prawa polskiego. Należy również zauważyć, że zbiory zachowań wynikających z wystąpienia jurysdykcji legislacyjnej oraz jurysdykcji karnej nie są tożsame. Zakres bezprawności zachowań zrealizowanych za granicą może być dużo szerszy niż zachowań karalnych. Wynika to ze szczególnego charakteru prawa karnego oraz konsekwencji jego represyjności, o czym będzie mowa w dalszej części.

Wypada obecnie dokonać analizy kryteriów pozwalających ustalić, czy w danym przypadku państwo dysponuje jurysdykcją legislacyjną.

Z samego pojęcia państwa oraz określonego rozumienia suwerenności wywodzi się przekonanie, że „sprawami dotyczącymi państwa” są nie wyłącznie jego terytorium, ale również obywatele (bez względu na to, gdzie się znajdują), oraz sprawy związane z organizacją funkcjonowania państwa⁶⁰. Zauważmy zatem, że władza państwa ma charakter wieloaspektowy. Nie łączy się wyłącznie z terytorium w sensie geograficznym, ale również z określonymi podmiotami, które łączą się z danym państwem – obywatelami. W ten sposób wyłaniają się łączniki, które decydują o kompetencji państwa w zakresie regulowania prawnej sytuacji. Jeśli jeden z łączników zaistnieje w konkretnej sytuacji, państwo zyskuje kompetencję w zakresie jurysdykcji legislacyjnej.

Pierwszym łącznikiem jest terytorium. Państwo reguluje zachowania, które mają miejsce w jego granicach. Jak spostrzegł D. Zając, „granice suwerenności w jej aspekcie pozytywnym wyznaczane przez terytorium państwowe uznać trzeba za najszersze z możliwych, prowadząc

⁵⁵ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 64.

⁵⁶ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 64.

⁵⁷ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 64 – oraz literatura wskazana w przypisie 52 tej pozycji.

⁵⁸ Zob. M. Derek, *Granice przestrzennego obowiązywania polskiej ustawy karnej*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 3.

⁵⁹ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 74.

⁶⁰ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 71.

w istocie do domniemania uprawnienia państwa do regulowania wszelkich aspektów życia społecznego na własnym terytorium”⁶¹.

W tej mierze instrukcyjna jest interpretacja art. 37 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, iż „[k]to znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji”. Wykładnia przesłanki „znajdowania się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej” została dokonana przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 listopada 2000 r. (P 12/99)⁶². Trybunał wskazał, że zwrot ten powinno się tłumaczyć w aspekcie terytorialnym: „Każdy [...], niezależnie od posiadanego obywatelstwa, czy też jego braku (bezpaństwowcy), w chwili przekroczenia granicy RP – z odstępstwami wynikającymi z umów międzynarodowych – znajduje się pod jego władzą. Należy przez to rozumieć, iż jest obowiązany do przestrzegania obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej prawa i wynikających z niego powinności, a jednocześnie może korzystać z zagwarantowanych prawem przywilejów, praw i wolności [...]. Fakt pozostawania «pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej» oznacza obowiązek podporządkowania się prawu polskiemu i wynikającym z niego normom prawnym, bez względu na ich miejsce w hierarchii źródeł prawa, o ile takie normy pozostają w zgodzie z przepisami konstytucji”⁶³.

Niemniej jednak przyjmuje się, że prawa i wolności obywatela zagwarantowane w Konstytucji RP gwarantowane są również na terytorium obcego państwa, o ile nie zostanie w ten sposób naruszona jego suwerenność⁶⁴. W ten sposób wyróżnia się drugi łącznik, jakim jest obywatelstwo. Zakłada się, że państwo posiada władcze kompetencje względem ludności tego państwa, i to bez względu na to, na jakim terytorium obywatel się znajduje. Obywatelstwo jest tym czynnikiem, który przesądza o istnieniu kompetencji do normowania zachowania przez państwo⁶⁵. W konsekwencji należałoby uznać, że co do zasady obywatel polski jest związany polskimi normami sankcjonowanymi poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W literaturze zwraca się uwagę na możliwość wyróżnienia dodatkowego, trzeciego łącznika, który przesądza o kompetencji państwa do regulowania zachowań przez państwo *forum*. Zauważa się, że „państwo ma nie tylko możliwość normowania zachowań swoich obywateli oraz osób pozostających na jego terytorium, ale także obowiązek podejmowania takich działań, które zabezpieczą dobra tychże osób oraz podległy mu teren przed bezprawnymi naruszeniami”⁶⁶. Mowa tutaj o obowiązku ochrony (*duty to protect*)⁶⁷. W pewnym zakresie

⁶¹D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 75. Zob. również C. Ryngaert, *Jurisdiction in International Law*, Oxford 2008, s. 52–54; R.A. Duff, *Responsibility, Citizenship and Criminal Law*, [w:] *Philosophical Foundations of Criminal Law*, red. R.A. Duff, S. Green, Oxford 2011, s. 143.

⁶²OTK ZU 2000, nr 7, poz. 260.

⁶³Podobnie wyrok TK z 1 czerwca 1999 r., SK 20/98, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 93; wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., P 4/99 OTK ZU 2001, nr 1, poz. 5.

⁶⁴Zob. M. Florczak-Wątor, [w:] *Konstytucja...*, red. M. Safjan, L. Bosek, s. 921; M. Florczak-Wątor, *Horyzontalny...*, s. 263.

⁶⁵Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 81.

⁶⁶D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 72. Zob. również C. Ryngaert, *Jurisdiction...*, s. 152.

⁶⁷Zob. C. Ryngaert, *Jurisdiction...*, s. 75.

wiąże się to z omawianym już modelem uniwersalnego obowiązywania prawa, w szczególności w odniesieniu do ochrony kluczowych dla państwa wartości. Jak spostrzegł D. Zając, „suwerenność państwa będzie podstawą dla stwierdzenia, że państwo Y posiada kompetencję do regulowania zachowań obywateli państwa X w takim zakresie, w jakim odnoszą się one do dóbr prawnych podlegających ochronie państwa Y”⁶⁸. Chodzi zatem nie tylko o dobra prawne nośników znajdujących się na terytorium państwa *forum*, obywateli państwa *forum* albo odnoszące się do prawidłowego działania tego państwa. Mowa o dobrach prawnych o charakterze uniwersalnym, które można odnaleźć w prawie międzynarodowym⁶⁹.

Zwraca się uwagę, że już zasada obywatelstwa kieruje w stronę ochrony dóbr poza granicami państwa, w ten sposób regulując standard postępowania osób atakujących te dobra. Na tym założeniu opiera się również omawiany łącznik dóbr prawnych. Państwo może regulować takie zachowania podjęte poza terytorium, które co prawda jeszcze nie wywołały konsekwencji dla dóbr w tym państwie, ale których przewidywalny skutek może godzić w dobra prawne znajdujące się pod ochroną tego państwa⁷⁰. Pomijając inne aspekty tego zagadnienia warto zauważyć, że właśnie z uwagi na powyższe argumenty dopuszcza się prawo do stanowienia norm zakazu lub nakazu w przypadku ochrony wartości uniwersalnych. Choć nie istnieje sztywny katalog takich wartości, to zaznacza się, że wskazówką interpretacyjną może być zasada godności człowieka uzasadniająca regulowanie określonych zachowań potencjalnie w tę godność godzących⁷¹. Charakter naruszenia oraz abstrakcyjna waga dobra prawnego podlegającego ochronie może mieć zatem znaczenia dla zastosowania tego łącznika.

Po rozpoznaniu powyższych łączników, które niezależnie od siebie uzasadniają aktywność państwa w regulowaniu stosunków społecznych za pomocą prawa, należy zauważyć, że określone akty prawne zawierające się w systemie prawa obowiązującego mogą prowadzić do zawężenia obowiązywania konkretnych nakazów lub zakazów. Może zatem być tak, że Konstytucja RP, akty prawa o charakterze międzynarodowym albo akty niższego rzędu zawężą zakres obowiązywania normy w przestrzeni.

Artykuł 83 Konstytucji stanowi, że „[k]ażdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej”. Norma ta czyni zadość założeniu o normatywnym, wiążącym charakterze prawa, ale w odniesieniu do konkretnego systemu jurysdykcyjnego⁷². Mylnie byłoby twierdzenie, jakoby norma ta była adresowana do każdego człowieka na świecie, a nie jedynie w granicach polskiej jurysdykcji uzasadnionej określonym łącznikiem. Stąd zwrot „każdy” nie powinien być rozumiany identycznie jak w języku powszechnym, ale jako techniczna forma określenia podmiotów podlegających jurysdykcji Rzeczypospolitej Polskiej. W tym

⁶⁸ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 84.

⁶⁹ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 84.

⁷⁰ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 85.

⁷¹ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 89 oraz M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008, s. 40.

⁷² . Zob. np. A. Sakowicz, [w:] *Konstytucja...*, red. M. Safjan, L. Bosek, s. 1876–1878.

kontekście obowiązków przestrzegania prawa odnosi się tylko do osób podlegających prawu Rzeczypospolitej Polskiej⁷³. Jednocześnie wskazuje się, że organy stosujące prawo powinny tak wyklądać akt prawny, by nie naruszać norm prawa międzynarodowego⁷⁴. Oznacza to, że określony nakaz lub zakaz może wynikać także z ponadpaństwowych regulacji.

Z kolei przestrzenne obowiązywanie norm krajowych niższego rzędu może być uwarunkowane pewnymi okolicznościami: po pierwsze, ustawa może *expressis verbis* określać zakres obowiązywania regulacji; po drugie, przepisy mogą zawierać taką treść, która będzie odwoływała się do określonej przestrzeni lub miejsca; po trzecie, norma może być adresowana do organu, który ma ograniczoną w przestrzeni kompetencję do regulowania zachowań; po czwarte, akt prawny może określać reguły kolizji pozwalające na rozstrzygnięcie konfliktu jurysdykcji legislacyjnej⁷⁵.

Z punktu widzenia ustawodawcy, który rozważa wprowadzenie regulacji obejmującej zachowanie mające miejsce poza granicami państwa *forum*, kluczowe jest zatem ustalenie, czy występuje w odniesieniu do tego zachowania któryś z opisanych łączników. W dalszej kolejności należy zaś zbadać zgodność tej regulacji z obowiązującymi w państwie *forum* normami prawa międzynarodowego. Wreszcie, ustawodawca powinien rozważyć, czy w opisywanej normami sytuacji nie dochodzi do zawężenia zakresu obowiązywania np. ze względu na odwołanie się w treści norm do określonego miejsca.

⁷³ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 126 oraz podana tam w przypisie 43 literatura.

⁷⁴ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 129.

⁷⁵ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 130 oraz przykłady: s. 131–141.

V. Zakres obowiązywania norm prawa publicznego o charakterze penalnym w przestrzeni

Ustalenie odpowiedzialności karnej za przestępstwo w sposób oczywisty związane jest z miejscem jego popełnienia⁷⁶. Konieczne jest bowiem określenie, do jakich czynów ma zastosowanie dana norma sankcjonująca, przesądzająca o karalności przekroczenia określonego zakazu lub nakazu prawa pozytywnego. Z perspektywy niniejszych rozważań już na wstępie rozważań karnistycznych konieczne jest zatem określenie, w jakim miejscu został popełniony czyn zabroniony, a w szczególności, czy do jego popełnienia doszło na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Określenie miejsca popełnienia przestępstwa jest niezbędne, gdyż łączy się z zagadnieniem kolizji jurysdykcji dwóch lub więcej państw w odniesieniu do danego czynu. Zgodnie z art. 6 § 2 k.k. czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był zobowiązany, albo gdzie skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić.

Zasady wyrażone w art. 5 oraz rozdziale XIII k.k. służą ustaleniu tego, w jakich sytuacjach możliwe jest zastosowanie norm sankcjonujących określonych w polskiej ustawie karnej. Stanowiąc, iż „[u]stawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej”, Kodeks karny określa tzw. zasadę terytorialności. Wynika ona z omawianego już łącznika terytorium umożliwiającego przesądzenie o bezprawności zachowania. Zasada terytorialności uważana jest za podstawową, najważniejszą zasadę obowiązywania ustawy karnej⁷⁷. Wynika z niej odpowiedzialność karna każdego, kto popełnił przestępstwo w Polsce, bez względu na to, czy jest on obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, cudzoziemcem, czy też osobą nieposiadającą obywatelstwa jakiegokolwiek państwa. Kodeks karny posługuje się zwrotem „czyn zabroniony”, co prowadzi do konstatacji, że polską ustawę karną stosuje się zawsze wówczas, gdy doszło do zrealizowania znamion polskiego typu czynu zabronionego, bez względu na to, czy sprawca poniesie odpowiedzialność karną, np. ze względu na okoliczności wyłączające winę sprawcy albo karalność czynu; wyłączenie odpowiedzialności może wynikać właśnie ze stosowanej polskiej ustawy karnej⁷⁸.

⁷⁶ W rozdziale wyrażone są tezy zawarte w M. Derek, *Granice...*, s. 43 i n.

⁷⁷ Zob. T. Bojarski, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 2, *Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011, s. 535.

⁷⁸ Zob. A. Zoll, [w:] *Kodeks...*, s. 128.

Jeżeli za punkt wyjścia przyjmie się, iż zasada terytorialności (a także zasada bandery, rozciągająca zakres obowiązywania ustawy karnej na polski statek wodny lub powietrzny) wynika z suwerenności państwa i potwierdza jurysdykcję państwa na własnym obszarze, należy zaakceptować pogląd, że państwo nie powinno w sposób nieograniczony rozszerzać zasięgu terytorialnego własnych ustaw karnych⁷⁹. Zachowanie uznane za przestępstwo musi bowiem – jak już zaznaczono wcześniej – naruszać polskie normy sankcjonowane, których źródło leży poza zakresem normowania polskiej ustawy karnej. Konsekwencją respektowania suwerenności innych państw jest uznanie ich własnej polityki kryminalnej, która może przejawiać się w odmiennym sankcjonowaniu danego czynu, lub nawet braku jego kryminalizacji⁸⁰. Możliwa jest zatem sytuacja kolizji różnych systemów prawnych w razie decyzji państwa o podjęciu karnoprawnej reakcji na czyn popełniony poza terytorium tego państwa⁸¹. W rozdziale XIII Kodeksu karnego wprowadzone zostały zatem reguły określające ograniczenia zastosowania polskich norm sankcjonujących w przypadku zachowań mających miejsce za granicą.

Pierwsza z zasad, nazywana zasadą personalną (narodowości podmiotowej, obywatelstwa), stanowi, iż „ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą” (art. 109 k.k.). Czyn uznawany jest za popełniony za granicą wówczas, gdy nie znajduje zastosowania zasada terytorialności z art. 5 k.k.⁸². Sens istnienia takiej regulacji wyraża się w uznaniu, że więź z państwem, jaką jest posiadanie polskiego obywatelstwa, wymaga przestrzegania polskiego porządku prawnego również na terytorium obcych państw⁸³. Dostrzega się tutaj omawiany łącznik obywatelstwa. Jednocześnie, poza koniecznością posiadania polskiego obywatelstwa, w myśl art. 111 § 1 k.k. „[w]arunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia”. Zasada personalna nie ma zatem charakteru bezwzględnego, a ograniczana jest przez wymóg tzw. podwójnej karalności, postrzegany jako konsekwencja zasady wzajemności⁸⁴. Źródło powyższego unormowania wiąże się z zagadnieniem suwerenności państwa. Trudno bowiem oczekiwać od państwa użycia swojej suwerennej władzy w przypadku, gdy ma wykonać normę sprzeczną z własną koncepcją

⁷⁹ Zob. B. Kunicka-Michalska, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2015, s. 111. Por. odmiennie J. Raglewski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, Komentarz do art. 53–116, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 881.

⁸⁰ Zob. art. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38 poz. 167).

⁸¹ Zob. analogiczne rozważania dotyczące kwestii odpowiedzialności karnej za zbrodnie międzynarodowe: M. Królikowski, *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej*, Warszawa 2011, s. 24–31.

⁸² Zob. np. G. Łabuda, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 657–658; T. Gardocka, [w:] *Kodeks...*, red. R. Stefański, s. 638.

⁸³ Zob. J. Raglewski, [w:] *Kodeks...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, s. 886; T. Gardocka, [w:] *Kodeks...*, red. R. Stefański, s. 638.

⁸⁴ A więc tego, że państwo udzielające pomocy może oczekiwać, że jego żądanie skierowane do drugiego państwa, któremu aktualnie udziela ono pomocy, będzie wiązało się z pozytywną aktywnością tego państwa (oparcie na regule *do ut des*). Zob. S. Steinborn, [w:] *Europejskie prawo karne*, red. A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz, Warszawa 2012, s. 52.

prawa. Uzasadnienie wymogu podwójnej karalności wynika również z uznania równości państw, a ponadto z przekonania, że głównym warunkiem dla przestępności zachowania jest przeświadczenie o istnieniu tożsamości jego oceny, znajdującego wyraz w kryminalizacji⁸⁵. Można też twierdzić, że rozwiązanie czyni zadość aspektowi gwarancyjnemu prawa karnego, a tym samym zabezpiecza jednostkę przed wykorzystywaniem represji karnej w przypadku, gdy adresat nie znał treści normy sankcjonującej⁸⁶.

Zasadę ochronną względną (dzieloną na zasadę narodowości przedmiotowej oraz odpowiedzialności zastępczej) formułuje art. 110 k.k., przewidując odpowiedzialność karną cudzoziemca popełniającego czyn zabroniony za granicą skierowany przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej, obywatela polskiego lub polskiej osoby prawnej oraz cudzoziemca, który popełnił za granicą przestępstwo o charakterze terrorystycznym (§ 1); ponadto ustawę karną polską stosuje się do cudzoziemca, jeżeli za granicą popełnił inny czyn zabroniony, jeśli jest on w polskiej ustawie karnej zagrożony karą przekraczającą 2 lata pozbawienia wolności, a sprawca przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i nie postanowiono go wydać (§ 2).

W doktrynie wskazuje się, że za takim ujęciem przepisów przemawia „wyraz pewnego solidaryzmu oraz internacjonalizacja współpracy w sprawach karnych”, a zachowania, które naruszają podstawowe prawa i wolności ludzkie (co wyraża odpowiednio wysokie zagrożenie karą), „stają się działaniami godzącymi w poczucie sprawiedliwości całej wspólnoty ludzkiej”⁸⁷. Jednocześnie została stworzona możliwość ochrony ważnych interesów państwa oraz jego obywateli⁸⁸ bez wymogu angażowania organów wymiaru sprawiedliwości za granicą, gdzie może być ona nieefektywna. Ponadto uważa się, że państwu pobytu sprawcy czynu zabronionego nie powinno być obojętne, czy przestępca przebywający na jego terytorium pozostaje bezkarny, mimo że jest on cudzoziemcem, a czyn został popełniony w innym kraju. Stanowisku takiemu towarzyszy założenie, że nie jest pożądana sytuacja, w której państwo jest postrzegane przez międzynarodową społeczność jako miejsce, gdzie toleruje się bezkarność osób w nim przebywających⁸⁹. Istotne jest też, że władza (ze względu na terytorium) w zakresie *ius puniendi* może obejmować zachowania, które miały miejsce przed przekroczeniem granicy. Prawo karne wiąże się bowiem ze zdarzeniami przeszłymi, a jego funkcja regulatywna ma znaczenie jedynie wtórne i oznacza zabezpieczenie reguł postępowania z dobrem prawnym przez

⁸⁵ Zob. S. Steinborn, [w:] *Europejskie...*, s. 61.

⁸⁶ Zob. J. Raglewski, [w:] *Kodeks...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, s. 886. O funkcji gwarancyjnej prawa karnego np. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 44–45.

⁸⁷ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 148–149.

⁸⁸ Zob. A. Sakowicz, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 2, *Komentarz do art. 32–116*, red. M. Królikowski, R. Zaślócki, Warszawa 2015, s. 705; G. Łabuda, [w:] *Kodeks...*, red. J. Giezek, s. 658.

⁸⁹ Zob. J. Raglewski, *Kodeks...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, s. 890–891; K. Wiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, s. 694.

wprowadzenie sankcji karnej⁹⁰. Należy jednak zauważyć, że także w razie cudzoziemca, który za granicą popełnił czyn zabroniony określony w art. 110 § 1 lub § 2 k.k. – podobnie jak w przypadku popełnienia czynu zabronionego przez obywatela polskiego za granicą – obowiązuje określona w art. 111 § 1 zasada podwójnej karalności czynu, a zatem czyn ten musi być uznany za przestępstwo również przez ustawę państwa, na terytorium którego został on zrealizowany. Co więcej, sąd ma możliwość uwzględnienia na korzyść sprawcy różnic występujących między ustawą karną polską, a ustawą obowiązującą w miejscu popełnienia czynu. Tym samym istnieje instrument pozwalający na taką reakcję karną, która uwzględnia istotne różnice pomiędzy rozwiązaniami przyjętymi w polskim prawie karnym oraz w obcych systemach⁹¹. Zasada ta doznaje jednak ograniczenia w odniesieniu do „polskiego funkcjonariusza publicznego, który pełniąc służbę za granicą popełnił tam przestępstwo w związku z wykonywaniem swoich funkcji”, jak również w przypadku, gdy czyn został popełniony „w miejscu nie podlegającym żadnej władzy państwowej” (art. 111 § 3 k.k.); wówczas wystarczy, że zachowanie jest oceniane jako karalne z perspektywy polskiej ustawy karnej. Zważywszy na to, że w każdym systemie prawnym istnieje katalog dóbr prawnych, które są chronione tylko wtedy, gdy są dobrami krajowymi, oczywisty jest fakt, że zagraniczne porządki prawne zazwyczaj nie chronią polskich interesów prawnych. Zauważa się zatem, iż przy zastosowaniu zasady podwójnej karalności ochrona polskich dóbr prawnych przed działaniem polskich urzędników za granicą byłaby zupełnie nieskuteczna⁹². Podobne zjawisko zachodziłoby, gdyby polski ustawodawca odstępował od karalności czynów popełnionych w miejscu niepodlegającym żadnej władzy państwowej. Oznaczałoby to, że czyny sprzeciwiające się polskiemu zakazowi bądź niewypełniające nakazu nie podlegałyby ocenie, mimo że żadna konkurencyjna jurysdykcja nie znalazłaby na danym obszarze zastosowania. W takim przypadku ujawniałaby się niekonsekwencja związana z faktem, że pod pewnymi warunkami możliwa byłaby karalność czynu popełnionego w miejscu, gdzie suwerenna władza innego państwa realizowałaby swoją politykę karną, natomiast niemożliwa byłaby ochrona określonego dobra prawnego tam, gdzie nie władza żadne państwo, np. na Antarktydzie lub na obszarze wód eksterytorialnych.

Niezależnie od powyższych uregulowań zakłada się, że istnieją w polskim porządku prawnym takie wartości i dobra prawne, które są szczególnie istotne dla wspólnoty politycznej. W związku z tym, w celu ich skutecznej ochrony, czyn godzący w owe dobra i wartości zawsze jest oceniany z perspektywy polskiej ustawy karnej, zaś prawo obowiązujące w miejscu popełnienia czynu pozostaje całkowicie irrelewantne w kontekście odpowiedzialności sprawcy.

⁹⁰ Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 195..

⁹¹ Zob. K. Wiak, *Kodeks...*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, s. 696. Autor wskazuje, że odmienności te mogą dotyczyć np. granic ustawowego zagrożenia, dolegliwości grożącej kary, przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary, instytucji czynnego żalu.

⁹² Zob. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 148; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 102; T. Gardocka, *Kodeks...*, red. R. Stefański, s. 642.

Zasadę ochronną bezwzględną przewiduje art. 112 k.k.⁹³ Elementem, który łączy wszystkie typy przestępstw określone w przywołanym przepisie, jest ogólnie ujęty interes państwa. Racje, dla których wprowadzono bardzo daleko idące rozszerzenie polskiej jurysdykcji karnej, w dużej mierze pokrywają się z tymi, dla których ograniczono w art. 111 § 3 k.k. zasadę podwójnej karalności. Z reguły obce państwa nie są zainteresowane penalizacją czynów wymierzonych w dobra o *stricte* krajowym charakterze. Trzeba uznać, że obowiązkiem państwa jest ochrona tych dóbr, szczególnie związanych z prawidłowym funkcjonowaniem instytucji państwowych, bezpieczeństwem państwa oraz interesami gospodarczymi. Wydaje się bowiem, że prawnokarna reakcja na zachowania godzące w owe dobra stanowi wyraz dbałości o prawidłowe funkcjonowanie państwa, a także starań o zachowanie suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej państwa. W przeciwnym razie sprawca określonej kategorii czynów naruszających reguły postępowania z ważnym dla państwa dobrem prawnym w zupełności nie podlegałby odpowiedzialności karnej⁹⁴.

Obrazu odpowiedzialności za czyny popełnione za granicą dopełnia art. 113 k.k., w myśl którego „[n]iezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca, którego nie postanowiono wydać, w razie popełnienia przez niego za granicą przestępstwa, do którego ścigania Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana na mocy umowy międzynarodowej, lub przestępstwa określonego w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzonym w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708 oraz z 2018 r. poz. 1753)”. Tak sformułowana zasada represji wszechświatowej (uniwersalnej) zakłada uprawnienie (a zarazem obowiązek) państwa polskiego do tego, by własne normy karne stosować w odniesieniu do czynów uznanych za przestępstwa przez prawo międzynarodowe. Przepis ten wyróżnia dwie kategorie przestępstw: tzw. przestępstwa konwencyjne (*delicta iuris gentium*) oraz czyny przestępne określone w Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego. Kwestia legitymizacji odpowiedzialności za takie czyny zasadza się na fundamentalnym pytaniu: „czy istnieje obowiązek ukarania poważnych naruszeń praw człowieka?” Z zasady rządów prawa wyprowadza się przekonanie, iż konieczne jest dążenie do

⁹³ Art. 112 k.k.: „Niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu zabronionego, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca w razie popełnienia: 1) przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu lub zewnętrznemu Rzeczypospolitej Polskiej, 2) przestępstwa przeciwko polskim urządóm lub funkcjonariuszom publicznym oraz przestępstwa wyłudzenia poświadczenia nieprawdy od polskiego funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej na podstawie prawa polskiego do wystawienia dokumentu, 3) przestępstwa przeciwko istotnym polskim interesom gospodarczym, 4) przestępstwa fałszywych zeznań, złożenia fałszywego oświadczenia, opinii lub tłumaczenia, poświadczenia się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby, poświadczającym nieprawdę lub fałszywym – wobec urzędu polskiego, 5) przestępstwa, z którego została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁹⁴ Taka konstatacja nie stoi w sprzeczności z poglądem, w myśl którego katalog typów czynów zabronionych objętych zasadą ochronną bezwzględną może budzić wątpliwości pod względem zakresu penalizacji określonych zachowań. Z punktu widzenia niniejszej pracy kwestia ta jednak nie ma większego znaczenia. Zob. J. Raglewski, [w:] *Kodeks...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, s. 897–901; K. Wiak, [w:] *Kodeks...*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, s. 698.

ukarania sprawców zdarzeń naruszających prawa człowieka lub normy międzynarodowego prawa humanitarnego⁹⁵. Zwalczanie przestępstw określonych w konwencjach międzynarodowych wykracza poza sferę zainteresowania poszczególnych państw, gdyż dotyczy naruszenia interesów wielu podmiotów prawa międzynarodowego lub wprost dóbr międzynarodowych; traktowane jest więc jako wspólne zadanie całej społeczności międzynarodowej. W tym aspekcie podkreśla się również znaczenie solidarności państw w zwalczaniu poważnych przestępstw⁹⁶. Związanie się państwa konwencją uznającą czyn za przestępstwo obliguje do realnej ochrony prawnej przed dokonaniem takiego czynu, w związku z czym polska ustawa karna znajduje zastosowanie zawsze wtedy, gdy popełnione zostaje przestępstwo określone w konwencji, której stroną jest Polska. Nie ma zaś znaczenia to, czy państwo, na terytorium którego przestępstwo to zostało popełnione, również jest stroną tej konwencji⁹⁷.

Na zakończenie tej części rozważań należy podkreślić dwie istotne kwestie. Skoro przepisy art. 5 oraz rozdziału XIII Kodeksu karnego nie decydują o bezprawności zachowania, a jedynie wskazują, w przypadku których naruszeń państwo może zrealizować *ius puniendi*, to kluczowe okazuje się dokonanie zabiegu określonego w poprzednim rozdziale, tj. staranne odtworzenie normy bezprawności. Po drugie zaś, zasada podwójnej karalności zachowania wielokrotnie okaże się barierą dla ochrony wartości za pomocą prawa karnego, jeśli zachowanie zostało zrealizowane za granicą. W tym sensie instrumenty prawa represyjnego można uznać za znacząco mniej skuteczne, szczególnie wówczas, gdy istnieje wiele konkurencyjnych ocen co do określonego zachowania.

⁹⁵ Zob. M. Królikowski, [w:] *Podstawy...*, s. 99–100.

⁹⁶ Zob. J. Raglewski, [w:] *Kodeks...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, s. 901; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo...*, s. 103; K. Wiak, [w:] *Kodeks...*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, s. 700; T. Gardocka, [w:] *Kodeks...*, red. R. Stefański, s. 648.

⁹⁷ Zob. T. Gardocka, [w:] *Kodeks...*, red. R. Stefański, s. 648.

VI. Podsumowanie – dopuszczalność polskiej jurysdykcji legislacyjnej oraz karnej a ochrona dziecka przed negatywnym oddziaływaniem treści w Internecie

Po dokonaniu powyższych ustaleń możliwe jest teraz powiązanie kwestii przestrzennego obowiązywania polskich norm prawa publicznego oraz zagadnienia ochrony dziecka przed negatywnym oddziaływaniem treści w Internecie.

Po pierwsze, należy przypomnieć raz jeszcze wcześniejszą tezę, zgodnie z którą podjęcie zachowania polegającego na wprowadzaniu określonych treści do Internetu lub wprowadzanie określonych zmian, które dotyczą szkodliwych dla dziecka treści – w tym w szczególności pornografii – może być wartościowane z punktu widzenia polskiej aksjologii konstytucyjnej, nawet jeśli całość zachowania jest realizowana za granicą przez cudzoziemca.

Po drugie, konieczne jest określenie zakresu jurysdykcji legislacyjnej w odniesieniu do tego zachowania, tj. czy wspomniane zachowanie niemające miejsca na terytorium Polski może być normowane przez polskiego ustawodawcę (a w konsekwencji: podlegać polskiemu zakazowi). D. Zając zauważył, że właśnie ustalenie tej okoliczności może ingerować w suwerenność państw trzecich. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że „przedmiotem oceny będą tu w istocie przede wszystkim zachowania polegające na przekazie informacji, [a zatem – dop. M.D.] trzeba będzie wziąć pod uwagę zarówno charakter samych danych, jak i krąg potencjalnych adresatów”⁹⁸. Oznacza to, że „jeśli sprawca będzie rozsyłał materiały zawierające pornografię dziecięcą, to zakres zdatności normotwórczej zakazu/nakazu zostanie określony szerzej niż np. w przypadku publikowania treści faszystowskich, co przez wiele państw jest tolerowane jako pozostające w granicach wolności słowa”⁹⁹.

Autor zauważył, że w obu opisywanych przypadkach jest możliwe ustanowienie odpowiedniej regulacji w formie nakazu lub zakazu – przynajmniej w tym zakresie, w jakim jest możliwy odbiór tych informacji na terytorium państwa *forum*. Oznacza to, że w obu przypadkach zakaz publikowania kwestii – w granicach kompetencji – może dotyczyć takich sposobów publikowania, który powoduje dostępność treści w państwie *forum*. Jednocześnie autor dostrzegł szerszy zakres obowiązywania zakazu rozpowszechniania pornografii dziecięcej

⁹⁸ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 403.

⁹⁹ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 403.

„ze względu na szerszy krąg państw, potępiający zachowania tego typu”¹⁰⁰. Zauważmy, że w przypadku pornografii w Internecie mamy do czynienia z kompetencją państwa do wprowadzania zakazu w sytuacji transgranicznej na podstawie trzeciego z łączników, tj. chronionego dobra prawnego. Nie chodzi bowiem ściśle o terytorium (miejsce zachowania sprawcy nie występuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej) ani o obywatelstwo (bo nie dotyczy wyłącznie sprawców-Polaków, ale także cudzoziemców). Uzasadnieniem wkroczenia państwa kompetentnego do reglamentowania działalności człowieka jest dobro dziecka, które na terytorium Polski może zetknąć się z treściami, które Polska uznaje za szkodliwe. Oznacza to, że Rzeczpospolita Polska, korzystając z łącznika dobra prawnego, może zakazywać zachowań negatywnie oddziałujących na dziecko za pośrednictwem Internetu, w zakresie, w jakim zachowanie to dotyczy dziecka znajdującego się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej.

Dalsze pytanie dotyczy możliwości zastosowania jurysdykcji karnej. W pierwszej kolejności należałoby ustalić, czy dane zachowanie realizowałoby któryś z czynów zabronionych opisanych w polskiej ustawie karnej. Następnie konieczne byłoby – zgodnie z art. 6 § 2 k.k. – ustalenie miejsca popełnienia czynu zabronionego, o czym była już mowa we wcześniejszych uwagach. W sprawach transgranicznych sprawca działa poza granicami państwa. Pytanie natomiast, czy efekt zachowania sprawcy (rozumiany jako wyświetlenie określonej treści internetowej na terytorium Polski) może być rozumiany jako skutek w rozumieniu karnoprawnym. Na tym tle występuje kontrowersja. Z jednej strony wskazuje się, że wspomniany efekt w postaci wyświetlenia informacji stanowi fragment działania sprawcy¹⁰¹. Z drugiej strony wskazuje się, że na gruncie polskiego prawa karnego działanie zostało powiązane z fizyczną aktywnością sprawcy, nie zaś z następstwami, a wskazanie skutku w postaci wyświetlenia treści należałoby uznać za niedopuszczalną wykładnię rozszerzającą¹⁰².

W przypadku wybrania pierwszej interpretacji, możliwe jest stosowanie polskich norm karnych na zasadzie terytorialności, korzystając z kompetencji do stosowania polskiej ustawy karnej określonej w art. 5 k.k.

Jeśli zaś – uznając drugą z proponowanych wykładni – wskaże się, że przestępstwo nie zostało popełnione na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, to podstawy odpowiedzialności karnej należałoby poszukiwać w omówionym rozdziale XIII k.k. Jak zauważył D. Zając, „prowadzi to do istotnych konsekwencji, pozbawiając ochrony prawnokarnej część dóbr prawnych, znajdujących się na terytorium RP”¹⁰³. W przypadkach, w których brak będzie porozumienia międzynarodowego skutkującego jurysdykcją uniwersalną z art. 113 k.k., konieczne dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej okaże się ustalenie podwójnej karalności

¹⁰⁰ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 404.

¹⁰¹ Zob. M. Siwicki, *Podstawy określenia jurysdykcji cyberprzestępstw na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego w świetle międzynarodowych standardów normatywnych*, „Palestra” 2013, nr 3–4, s. 45; M. Sowa, *Odpowiedzialność karna sprawców przestępstw internetowych*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 4, s. 76.

¹⁰² Zob. D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 405.

¹⁰³ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 405.

zachowania. W wielu przypadkach przesądzi to o braku możliwości przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy.

Na zakończenie należy jednocześnie za D. Zającem zauważyć, że „osoba wprowadzająca treści nie jest jedynym podmiotem, który może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej – może bowiem zdarzyć się tak, że zachowanie innych osób (administratora sieci, dysponenta sieci telekomunikacyjnej itd.) stanowiło będzie pomocnictwo do czynu bądź nawet współsprawstwo”¹⁰⁴. Współdziałający w czynie legalnym z punktu widzenia prawa obcego (a karalnym, gdyby był dokonany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej), o ile swój czyn zrealizował na terytorium Polski, wypełnia wszystkie znamiona przestępstwa w formach określonych w art. 18 k.k. (tj. wszystkie formy sprawczego i niesprawczego współdziałania). Na wyłączenie odpowiedzialności nie wpływa ani fakt, iż sprawca pojedynczy nie ponosi odpowiedzialności ze względu na brak karalności w miejscu zrealizowania zachowania, ani to, że zamiarem współdziałającego było dokonanie przez sprawcę pojedynczego czynu w miejscu, gdzie nie grozi mu sankcja karna za ten czyn¹⁰⁵.

¹⁰⁴ D. Zając, *Odpowiedzialność...*, s. 403.

¹⁰⁵ Zob. M. Derek, *Odpowiedzialność karna za współdziałanie w wykonaniu czynu zabronionego popełnionego poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, „Forum Prawnicze” 2016, nr 6, s. 80 oraz argumentacja na s. 71–80.

VII. Zakończenie

Wnioski z całości opinii można sformułować w postaci następujących tez:

1. Prawo polskie rozpoznaje potrzebę ochrony dziecka przed negatywnym oddziaływaniem niebezpiecznych treści w Internecie.
2. Rozwój technologii, w tym szczególnie metod przesyłania informacji na odległość, wywołuje konieczność refleksji na temat dopuszczalności regulowania prawa przez państwo w przypadkach transgranicznych.
3. Ustalenie bezprawności zachowań z perspektywy państwa *forum* jako przejawu jej kompetencji władczej (jurysdykcji legislacyjnej) może mieć miejsce w przypadku wystąpienia jednego z trzech łączników: terytorium, obywatelstwa, dobra prawnego podlegającego ochronie.
4. Jurysdykcja karna państwa wynika z art. 5 oraz rozdziału XIII Kodeksu karnego, przesądzając o tym, w jakich sytuacjach popełnienia czynu zabronionego możliwe jest zastosowanie polskiej normy sankcjonującej zachowanie.
5. Rzeczpospolita Polska, korzystając z łącznika dobra prawnego, może zakazywać zachowań negatywnie oddziałujących na dziecko za pośrednictwem Internetu, w zakresie, w jakim zachowanie to dotyczy dziecka znajdującego się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej.
6. Karalność zachowań negatywnie oddziałujących na dziecko za pośrednictwem Internetu możliwa jest w przypadku ustalenia bezprawności zachowania, istnienia typu czynu zabronionego kryminalizującego to zachowanie oraz przesądzenia, że *in concreto* stosuje się polską ustawę karną na podstawie art. 5 lub rozdziału XIII k.k.
7. Współdziałanie w czynie zabronionym, który jest legalny za granicą, stanowi czyn karalny na podstawie polskiej ustawy karnej, o ile znamiona czynu popełnionego przez współdziałającego zrealizowane są w całości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Bibliografia

- Alvaré H., *Seksualizacja dzieci. Ogromny problem z niewystarczającymi rozwiązaniami*, [w:] *Małżeństwo, dzieci, rodzina. Współczesne wyzwania w perspektywie prawnoporównawczej*, red. G. Blicharz, M. Delijewski, Warszawa 2019.
- Arystoteles, *Polityka*, [w:] *Arystoteles, Dzieła wszystkie*, t. 6, przeł. L. Piotrowicz, Warszawa 2001.
- Bakina K., *Publikowanie pornografii a ochrona przed seksualizacją. Prawo brytyjskie*, [w:] *Małżeństwo, dzieci, rodzina. Współczesne wyzwania w perspektywie prawnoporównawczej*, red. G. Blicharz, M. Delijewski, Warszawa 2019.
- Bloom A., *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2012.
- Bojarski T., [w:] *System Prawa Karnego. Tom 2. Źródła prawa karnego*, red. T. Bojarski, Warszawa 2011.
- Bosek L., [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Budyn-Kulik M., *Psychologiczne i społeczne następstwa konsumpcji pornografii*, [w:] *Pornografia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2011.
- Derek M., *Granice przestrzennego obowiązywania polskiej ustawy karnej*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 3.
- Derek M., *Karnoprawne znaczenie woli dzierżyciela dobra prawnego*, Kraków 2021.
- Derek M., *Odpowiedzialność karna za współdziałanie w wykonaniu czynu zabronionego popełnionego poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, „Forum Prawnicze” 2016, nr 6.
- Derek M., *Terytorialny zakres obowiązywania wolności, praw i obowiązków konstytucyjnych. Uwagi na tle Konstytucji RP z 1997 r.*, [w:] *Prawo i Państwo. Księga jubileuszowa 200-lecia Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*, red. L. Bosek, Warszawa 2017.
- Duff R.A., *Responsibility, Citizenship and Criminal Law*, [w:] *Philosophical Foundations of Criminal Law*, red. R.A. Duff, S. Green, Oxford 2011.
- Florczak-Wątor M., *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014.
- Florczak-Wątor, [w:] *Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

- Gardocka T., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2015.
- Groszkowska K., *Prawne możliwości ograniczenia dostępu do pornografii w internecie w Unii Europejskiej*, „Analizy Biura Analiz Sejmowych” 2019, nr 1 (149).
- Hillgruber Ch., *Der Schutz des Menschen vor sich selbst. Studien zum öffentlichen Recht und zur Verwaltungslehre*, München 1992.
- Kranz J., *Państwo i jego suwerenność*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 7.
- Królikowski M., *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej*, Warszawa 2011.
- Królikowski M., Wiliński P., Izydorzyc J., *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, [w:] *Ksenofont, Pisma sokratyczne*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1967, IV, 4.
- Kunicka-Michalska B., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2015.
- Łabuda G., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
- Łacny J., *Możliwość ustawowego ograniczenia dostępu do pornografii w internecie w świetle przepisów Unii Europejskiej z zakresu swobód przepływu przedsiębiorczości i świadczenia usług (art. 49 i 56 TFUE) oraz odpowiedzialności usługodawców będących pośrednikami (art. 15 dyrektywy o handlu elektronicznym)*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2019, nr 1.
- Machiavelli N., *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, przeł. Cz. Nanke, Warszawa 1984.
- Mill J.S., *Utylitaryzm. O wolności*, przeł. M. Ossowska, A. Kurlandzka, Warszawa 1959.
- Niedźwiedź M., *Problematyka prawna ograniczenia dostępu do treści pornograficznych w Internecie ze względu na ochronę dzieci z perspektywy prawa unijnego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” MMXVII, vol. XV.
- Raglewski J., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Ryngaer C., *Jurisdiction in International Law*, Oxford 2008.
- Sakowicz, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom II. Komentarz do art. 32–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015.
- Sakowicz A., [w:] *Konstytucja RP, t. 1, Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Siwicki M., *Podstawy określenia jurysdykcji cyberprzestępstw na gruncie polskiego ustawodawstwa karnego w świetle międzynarodowych standardów normatywnych*, „Palestra” 2013, nr 3–4.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.

- Soniewicka M., *Granice sprawiedliwości. Sprawiedliwość ponad granicami*, Warszawa 2010.
- Sowa M., *Odpowiedzialność karna sprawców przestępstw internetowych*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 4.
- Steinborn S., [w:] *Europejskie prawo karne*, red. A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz, Warszawa 2012.
- Stelmach J., *Obowiązywanie prawa w sensie absolutnym i relatywnym*, [w:] *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998.
- Stębel M., *Elementy prawa rodzinnego w polskich regulacjach konstytucyjnych – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] *Między tradycją a nowoczesnością. Prawo polskie w 100-lecie odzyskania niepodległości*, red. Ł. Pisarczyk, Warszawa 2019.
- Szafrński A., *O ograniczenie dostępu dzieci do pornografii w Internecie*, [w:] *O wolność słowa i religii. Praktyka i teoria*, red. F. Longchamps de Brier, K. Szczucki, Warszawa 2016.
- Tomasz z Akwinu, św., *Traktat o prawie. Summa teologii I-II*, q. 90–97, przeł. W. Galewicz, Kęty 2014.
- Trojanowska P., *Seksualizacja dzieci i młodzieży – przyczyny, przejawy, konsekwencje i propozycje przeciwdziałania*, [w:] „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2014, vol.13, nr 2.
- Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003.
- Wiak K., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015.
- Wróbel W., *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. T. Sokołowski, Ł. Pohl, R. Zawłocki, Poznań 2009.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014.
- Zajac D., *Odpowiedzialność karna za czyny popełnione za granicą*, Kraków 2017.
- Zoll A., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.

Orzecznictwo

Young v. American Mini Theatres, 427 U.S. 50 (1976).

Wyrok TK z 23 maja 1999 r., K 2/98, OTK ZU 1999 nr 3, poz. 38.

Wyrok TK z 1 czerwca 1999 r., SK 20/98, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 93.

Wyrok TK z 15 listopada 2000 r., P 12/99, OTK ZU 2000, nr 7, poz. 260.

Wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., P 4/99 OTK ZU 2001, nr 1, poz. 5.

Wyrok TK z 8 października 2002 r., K 36/00, OTK-A ZU 2002 nr 5, poz. 63.

Wyrok TK z 8 lipca 2008 r., P 36/07, OTK-A ZU 2008 nr 6, poz. 103.

Wyrok TK z dnia 9 lipca 2009 r., SK 48/05, OTK-A ZU 2009 nr 7, poz. 108.